

Nie będzie zakazu handlu w niedzielę?

28 maja 2017

Choć Prawo i Sprawiedliwość zapowiadało wprowadzenie zakazu handlu w niedzielę, obecne plany przewidują dużo łagodniejsze obostrzenia. Najprawdopodobniej sklepy będą więc otwarte, ale jedynie przez kilka godzin, dzięki czemu możliwe będzie zbadanie na ile ograniczenia wpłyną na polską gospodarkę.

Obywatelski projekt ustawy o zakazie handlu w niedzielę został pierwotnie przedstawiony przez NSZZ „Solidarność”, ale już po kilku miesiącach debaty na ten temat związkowcy oraz Prawo i Sprawiedliwość powoli wycofują się z tak radykalnych obostrzeń. Obecnie związek jest gotowy na duże ustępstwa, ponieważ skłania się ku otwarciu sklepów przez dwie niedziele w miesiącu, a właśnie takie rozwiązanie spotkało się z aprobatą Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Posłowie PiS przedstawili jednak jeszcze inną propozycję. Zgodnie z jej założeniami ograniczenie handlu w niedzielę byłoby jedynie czasowe, czyli tym samym sklepy mogłyby być otwierane od rana przez kilka godzin. Według Andrzeja Adamczyka z PiS, który jest przewodniczącym parlamentarnego zespołu wspierania przedsiębiorczości i patriotyzmu ekonomicznego, takie rozwiązanie w przypadku czasu pracy byłoby dla pracowników tym samym, co otwieranie obiektów jedynie dwa razy w miesiącu.

Wśród argumentów ekonomicznych najczęściej wymienia się fakt, iż klienci nie byłiby zdezorientowani, bo nie musieliby sprawdzać w którą niedzielę sklepy są otwarte, a kiedy zamknięte. W przypadku centrów handlowych już po zamknięciu marketów ludzie mogliby korzystać z usług w postaci restauracji czy sali kinowych. Przede wszystkim jednak chodzi o przetestowanie ograniczenia handlu w niedzielę i jego wpływu

na gospodarkę, ponieważ przedsiębiorcy ostrzegają przed
możliwością zlikwidowania wielu miejsc pracy.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)